

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarze go i giełdowego dr. Marjan Chelmiński
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 525

Poznań, środa dnia 16 listopada 1932

Rok XXVII

Niemcy pragną powrócić do Genewy

Prasa niemiecka i koła polityczne o francuskim planie rozbrojenia i organizacji pokoju

Berlin, 16. 11. (Tel. wł.) W niemieckich kołach politycznych świeżo ogłoszony plan francuski spotyka się z dużymi zastrzeżeniami.

Niemcy odrzucają przedewszystkiem ewentualne utrudnienie możliwości rewizji traktatów. „Vossische Zeitung” powiada, że najważniejszym postanowieniem paktu Ligi Narodów pozostaje dla Niemiec to, które pozostawia otwartą możliwość rewizji traktatów. Informacje z kół urzędowych, przytaczane przez różne pisma w mniej więcej równym brzmieniu, zwracają się przeciwko budowie francuskiego systemu bezpieczeństwa. Według tych informacji, koła niemieckie upatrują w planie organizacji Europy według francuskiego punktu widzenia. Urzeczywistnienie niemieckich żądań odsuwa się według tych zapatrywań w niepewną przyszłość. Francuski system sojuszów — twierdzi się w Berlinie — ma zostać uwieczniony. W telegramie z Genewy „Deutsche Allgemeine Zeitung” formu-

luje te plany w ten sposób, że „Francja, dążąc do ochrony swej armii przed kampanją rozbrojeniową innych państw, poprostu chwyciła się metody pewnych zagrożonych przedsiębiorców. Przepisała — powiada „Deutsche Allg.

Zeitung” — swoje przedsiębiorstwa na imię żony.”

Prasa roztrząsa plan pod kątem widzenia możliwości pokojowej rewizji traktatów. Czyni to również „Berliner Tageblatt”, który pozatem przeciwsta-

wia planowi francuskiemu mowę angielskiego min. spr. zagr. Simona. „Postępy francuskiego planu — pisze „Berl. Tageblatt” — uwidoczniły się nie przez plan sam, lecz przez mowę angielskiego ministra spraw zagranicznych. „Germania” powiada, że plan jest nowym wydaniem protokołu genewskiego z r. 1924. Pismo uważa, że najpierw należy Europę zreformować od głowy do członków, a potem dopiero pomyśleć o stabilizowaniu status quo.

Zwraca uwagę, że w kołach niemieckich bierze się plan francuski jako punkt wyjścia do rokowań. Rokowania te miałyby doprowadzić do uznania rozmaitych pretensyj niemieckich, m. i. w sprawie równouprawnienia, poczem dopiero Niemcy wróciłyby na konferencję rozbrojeniową.

Odnosi się wrażenie, że Niemcy w gruncie rzeczy pragną uchwycić się planu francuskiego jako drogi do rozpoczęcia rokowań, aby wyjść z pewnego impasu, w jaki wprowadziło je opuszczenie konferencji rozbrojeniowej. Przy tej sprawie niemiecka propaganda rewizjonistyczna rozpocznie nowe wysiłki. D.

Rewizje i aresztowania wśród ludowców

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Ludowcy zamierzają zorganizować w województwie łuckim strajk rolny w celu obniżenia opłat targowych.

Na tem tle dokonano w powiecie łuckim kilkunastu aresztowań działaczy tego stronnictwa oraz skonfiskowano odezwe, nawołującą do strajku. W Warszawie przeprowadzono rewizję w lokalach sekretariatu generalnego stronnictwa. Rewizji dokonano w nocy, kiedy nie było nikogo. Lokal był zamknięty. Sprowadzono więc ślusarza i przeszukano biurka. Znalaziono 25 ulotek. (w)

Przeniesienia do rezerwy

Warszawa, 15. 11. (PAT.) Dziennik personalny min. spraw wojsk. zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeniesieniu do rezerwy gen. brygady dr. Romana Góreckiego, gen. brygady dr. Feliksa Antoniego Maciszewskiego, ppłk. Zyndram - Kościółkowskiego i maj. Stefana Sokółowskiego.

Motywy wyroku brzeskiego

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Kancelarja sądu okręgowego rozpoczęła we wtorek doręczanie motywów wyroku brzeskiego wszystkim obrońcom oskarżonych.

Do oskarżonych zaś wysłano zawiadomienia, że motywy otrzymali obrońcy. (w)

Tajemnicze samobójstwo

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) W sprawie tajemniczego samobójstwa jednego z dyrektorów monopolu spirytusowego, Jabłońskiego, który popełnił samobójstwo we wrześniu w Gdyni, okazuje się, że władze prokuratorskie prowadziły przed śmiercią Jabłońskiego dochodzenia z powodu popełnionych rzekomo nadużyć w likwidaturze b. rosyjskich jednostek prawnych.

Według pogłosek, Jabłoński, który, jak się okazuje, był jednocześnie zastępcą likwidatora tow. asekuracyjnego „Rosja”, z powodu zarzutów natury finansowej popadł w stan silnej depresji. Tu też należy szukać przyczyny samobójstwa.

Sprawa do tej chwili nie została jeszcze wyjaśniona. (w)



Rocznica zawieszania broni. — Sztandary kombatanów w pochodzie na grób Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

Zakład pogrzebowy zerował na nieszczęściu ludzkim

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Warszawie bez krzyży i bez księdza — Zwłoki złożono do trumien nieubrane

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) We wtorek w południe odbył się z pro-sektorjum medycyny sądowej pogrzeb czterech ofiar katastrofy przy ulicy Krochmalnej.

Pogrzeb odbył się wprost z pro-sektorjum, a nie z kaplicy, bez krzyża i bez księdza.

Zwłoki ułożone były w trumnach tak, jak je wydobyto z pod gruzów, to jest w bieliznie i w strzępach ubrań. Fakt ten wywołał przygnębiające wrażenie, zwłaszcza, że pogrzeb ofiar katastrofy - Żydów, urządzonej przez

„Ostatnią posługę”, był zorganizowany o wiele lepiej. Żydzi, zgodnie z rytuałem, byli owinięci w prześcieradła i t. zw. śmiertelne koszule.

Okazuje się, że dyrekcja firmy Haberbush i Schiele powierzyła pogrzebanie zwłok ofiar katastrofy zakładowi pogrzebowemu Sawnor na placu Trzech Krzyży. Firma ta, dążąc do jaknajwiększych zysków, użyła jak najgorszych karawanów, a ponadto zwłoki włożono do trumien nieubrane.

Komisariat rządu zażądał zerwania umowy z firmą, polecił oddać urządzenie pogrzebu innej firmie oraz pociągnął firmę Sawnora do odpowiedzialności karnej.

W ten sposób pochowano cztery ofiary; pogrzeb dalszych trzech odbył się w środę. (w)

Raty amerykańskiej na zapłacimy

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) — 15 grudnia przypada płatność raty kapitału i procentów skonsolidowanej pożyczki polskiej w Ameryce. Rata ta wynosi około 40 mil. zł.

Rząd polski jeszcze we wrześniu złożył oświadczenie za pośrednictwem ambasady w Waszyngtonie, że raty tej nie zapłaci. Wybrał zatem podobną drogę jak Anglja i Francja. (w)

Wzrost bezrobocia

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) — Urzędowe zestawienie bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie Polski dnia 12 bm., wykazuje wzrost bezrobocia o 5088 osób.

Na Śląsku liczba bezrobotnych wyniosła 70 202 osoby. (w)

Tragedja miłosna w Brzuchowicach

Zazdrosny Lwowiec zastrzelił swą kochankę, poczem sam pozbawił się życia

Lwów, 15. 11. (PAT.) Prasa południowa donosi o tragicznej śmierci dwojga młodych ludzi w jednej z wili w Brzuchowicach.

Mianowicie niejaka Henryka Werba, która ukończyła gimnazjum w Lublinie i przybyła do Lwowa celem zapisania się na wydział humanistyczny uniwersytetu lwowskiego, zawarła bliższą znajomość z Izaakiem Hoenigiem, kierownikiem jednej z firm handlowych. W piątek oboje przybyli do Brzuchowic i zamieszkali

w jednej z wili. Służba, nie słysząc dźwięku rano żadnych oznak życia w pokoju, zajmowanym przez młodą parę, otworzyła drzwi i

ujrzała oboje leżących w kałuży krwi a obok nich porzucony rewolwer.

Jak się okazuje, Werba zawarła równocześnie znajomość z pewnym lotnikiem i zachodzi prawdopodobieństwo, że powodowany zazdrością Hoenig zastrzelił swą kochankę a następnie sam pozbawił się życia.

Gdzie został pochowany Casanova?

Na starym zamku w Duchcovie w Czechach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Praga, w listopadzie 1932.

W ostatnim czasie w prasie światowej pojawiła się wiadomość, że bogaty hrabia wenecki G. Valiery, biograf Casanovy, zamierza sprowadzić prochy tego wielkiego awanturnika z Duchcowa (Dux) do Wenecji, jako jego miasta rodzinnego. W związku z tem uwaga publiczności została zwrócona w stronę starego zamku Waldsztynskiego w małym miasteczku północno-czeskim Duchcovie. Z mroków zapomnienia ponownie wylania się cień wielkiego awanturnika weneckiego, który ostatnie lata swego burzliwego życia spędził w spokojnym, cichym zamku w otoczeniu książek księcia Waldsteina. Zapomniany przez wszystkich, pisał tam swe ciekawe wspomnienia i pikantne historyjki z podróży po całym świecie.

Dzisiaj wiele pozostało w Duchcovie, co przypominałoby życie przed 150 laty. W wielu pokojach tego zamku mieszczą się obecnie biura urzędów publicznych i państwowych. Tylko kilka sal zamieniono na muzeum pamiątek historycznych. Ze ścian spoglądają na zwiedzających portrety mężczyzn w mundurach, jakie dawniej noszono. Pancernie starodawnych rycerzy stoją na straży przy wejściu. Puste powłoki żelazne przypominają nicosć wszelkiego stworzenia. Ciężka zbroja nie odstrasza już nikogo. Jak śmiesznie wygląda ta zbroja w okresie straszliwych działań kulomiotów, długich szabli i lanc kawalerskich.

W muzeum zamku Waldsztynskiego stoi też wypchany biały koń, wierzchowiec księcia Waldsteina, na którym przewodził on swym zastępom.

Trudno przedstawić sobie otoczenie, w jakim pracował Casanova na zamku duchcowskim. Stara biblioteka już dawno została usunięta. Zachowały się tylko lokale, w których się znajdowała.

Stare ściany z czasów Casanovy przypominają starego, chorego człowieka, który pod koniec 18-go wieku przechodził się po pokojach zamkowych i przypominał sobie wszelkie przygody swego życia, kochanki i wogóle wszystkie przejścia.

Casanova długie wieczory spędzał nad biurkiem i pisał, pisał, pisał. Jego doskonała pamięć przenosiła na gruby płócienny papier jedną awanturę po drugiej, jedno przeżycie po drugim. Jedną tylko myśl nurtowała w jego mózgowicy: Niech przyszłe pokolenia dowiedzą się o nim, niech dowiedzą się o jego awanturach. Chciał być sławny i głośny. Chciał pozostawić inną o sobie reputację. Nie chciał, aby uważano go za bezbożnego awanturnika i nikczemnika.

Wiele czasu spędzał Casanova nad stawem zamkowym wśród drzew. Z wielką laską w ręku powoli przechadzał się po długich ścieżkach parku i coraz to nowe obrazy przesuwały się przed jego oczyma. Widział cudowną Wenecję, lekkomyślny Paryż, wesoly Wiedeń, starą Pragę, zimny Piotrogród... I znów spieszył do swej pracowni, aby zapisać te wspomnienia. Szybko posu-

wało się jego pióro. Rosła gromada arkuszy...

Tak powstawały pamiętniki wielkiego awanturnika weneckiego, które imię jego uczyniły nieśmiertelnym. Ale śmierć przyszła zupełnie bez rozgłosu. O pamiętnikach jego jeszcze nikt nie wiedział a świat współczesny już zapominał o młodych latach Casanovy, kiedy ten awanturnik bywał w różnych miastach, spotykał się z wybitnymi osobistościami i podbijał serca ukoronowanych niewiast, kiedy awantury jego były sensacjami dnia, kiedy zwycięzał i opuszczał jedno miasto, aby wypłynąć w drugim.

W Duchcovie zmarł stary, chory bibliotekarz, a po jego śmierci służba zamkowa odetchnęła. Casanova był bowiem starym gderaczem, złośliwym, dokuczającym całym otoczeniu.

Niedawno zmarły wnuk byłego kamerdynera zamku duchcowskiego twierdził, że jego dziadek dobrze przypominał sobie ostatnie lata życia Casanovy i że od niego właśnie słyszał, iż księża wówczas nie chcieli pozwolić, aby zwłoki Casanovy spoczęły na ementarzu.

Teatr świetlny „Słońce“

Dzisiaj w środę nieodwołalnie po raz ostatni!

Najbardziej emocjonujący i niesamowity film, jaki stworzyła kinematografia światowa.

„FRANKENSTEIN“

Pomimo rekordowego powodzenia film ten bezwzględnie prolongowany nie będzie!

Dzisiaj w środę nieodwołalnie po raz ostatni! r 714

Tajfun zniszczył w Japonii

40 tysięcy domostw

Według dotychczasowych wiadomości zginęło do 100 osób

Tokio, 15. 11. (PAT.) Liczba osób, zaginionych podczas tajfunu, dochodzi do 100.

Z powodu przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej bliższych szczegółów narazie brak.

Tokio, 15. 11. (PAT.) Tajfun, który szalał na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, spowodował olbrzymie straty na bardzo dużym terytorjum.

Według ostatnich danych jest 28 zabitych, 25 rannych i bardzo wiele osób zaginionych.

Przeszło 100 budynków uległo zupełnemu zniszczeniu, 2 400 jest zniszczonych częściowo, a 40 000 domostw

W parku duchcowskim znalaziono prosty kamień z wyryciem na nim nazwiskiem Casanovy i rokiem jego śmierci 1798. Kamień ten przechowywany jest obecnie na zamku. Ale przypuszczalnie należy, że nie był to nagrobek, lecz tylko pomnik, sporządzony znacznie później, na którym rok śmierci podano według podania ustnego. Również w metryce parafjalnej kościoła duchcowskiego napisano tylko: „Jakób Casanova, Weneccjanin.“ Daty jego śmierci brakuje a, zdaje się, że i rok śmierci podany jest mylnie. Według wiadomości niektórych biografów Casanovy, awanturnik ten zmarł w pierwszych latach 19-go wieku.

Dzisiaj, gdy znów mówi się o prochach

Casanovy, Duchców ożył. Przyjeżdżają tam turyści z dalekich stron, którzy myślą, że uda się im odnaleźć grób Casanovy na ementarzu duchcowskim. Jednakże miejsce wiecznego spoczynku weneckiego awanturnika pozostanie, zdaje się nazawsze, nieznaną a hrabia G. Valiery nigdy nie będzie mógł uskutecznić swych zamiarów.

Nie ulega wątpliwości, że Casanova został pochowany na gruncie duchcowskim. Możliwe, że pogrzebany został na ementarzu, a może w parku zamkowym lub w grobowcu Waldsteina. Tajemnica grobu Casanovy nazawsze pozostanie jego ostatnią tajemnicą...

CENTROPRESS.

Rokowania w sprawie gazyfikacji Górnego Śląska

Z wiosną 1933 r. kilka tysięcy ludzi otrzyma zajęcie

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) W Paryżu toczą się rokowania z przedstawicielami kapitałów francuskich i amerykańskich w sprawie sfinansowania zaleconego przez Ligę Narodów planu gazyfikacji Górnego Śląska. Spodziewają się, że zakończenie rokowań nastąpi w niedługim czasie. W takim razie prace miałyby się rozpocząć z wiosną 1933 roku i zatrudniłyby kilka tysięcy ludzi.

Obok gazyfikacji Śląska przewidziane jest zaprowadzenie rurociągów gazowych z Katowic do Częstochowy oraz w stronę Krakowa. W ten sposób miejscowości jak Sosnowiec, Będzin, Myszków i Zawiercie zyskałyby gaz. Koszt tych instalacji gazowych obliczony jest na 40 do 50 milionów złotych. Poza tem plan obejmuje również budowę gazowni w kilku większych miastach, jak Brześć nad Bugiem, Włocławek, Płock i Łuck, które dotąd gazowni nie posiadają. Gazownie zaś warszawska i łódzka miałyby być znacznie rozszerzone. Wykonanie tego planu wymaga jednak dal-

szych kilkunastu milionów złotych, tak, iż na pierwszym planie pozostanie tylko Górny Śląsk. (w)

Masaryk w obronie Jugosłowian

Wykład, który z inicjatywy Tow. polsko-jugosłowiańskiego i Tow. polsko-czechosłowackiego wygłosił w poniedziałek wiecz. p. konsul dr. Dolezal w małej auli U. P., zgromadził znaczną liczbę słuchaczy. I zapewne nikt nie pozostał wczoraj, gdyż wykład był istotnie bardzo interesujący — tem więcej, że prelegent potrafił poważną treść historyczną podać słuchaczom w formie lekkiej, feljtonowej. Temat obejmował czasy przedwojenne, czasy rządów hr. Aehrenthala jako ministra spraw zagranicznych Austrii, działalność bar. Forgatscha jako posła austriackiego w Beogradzie. Danych o procesie 27 Jugosłowian w Zagrzebiu, o sekretarzu „Jugu Słowiańskiego“ Stefanowiczu, który był równocześnie konfidentem rządu austriackiego, o fałszywych „dokumentach“, kompromitujących Serbję, o procesie redaktora Friedjunga w łączności z temi sprawami — słuchało się niemal jak romansu kryminalnego z Austrią i jej „politykami“ jako głównymi bohaterami. Na ciemnym tem tle zarysowała się tem jaśniej rola, jaką poseł profesor Masaryk odegrał, śledząc działalność bar. Forgatscha i demaskując ją w delegacji austro-węgierskiej.

Mamy nadzieję, że autor znanego zyciorysu prezydenta Masaryka tę swoją najnowszą pracę historyczną, którą wczoraj odczytał, wyda w druku. Warta ona, by poznały ją szersze koła — jako ważny przyczynek do tego, co poprzedziło wojnę światową.

Przepowiednia pogody na środę: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu stopniowo wzrastającym. Rankiem miejscami mgła. Nocą znaczne przymrozki. W dzień temperatura około 5 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

STEFAN BALICKI

MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

17)

Płota wpada we wściekłość, ale milczy i tylko na znak gniewu, bierze ze sobą dwie butelki piwa. Wikta ma wielką ochotę odebrać mu je, lecz pamięta o tem, że Płota ma twarde serce po piwie. Trzeba, żeby zasnął coplej i to jak najmocniej. Siada za ladą w pustym sklepiku i wodzi zmęczonemu oczyma po półkach ze stosami mydła, puszkami cukierków i paczkami makaronu. Młde światło naftowej lampki rzuca głębokie cienie na szutną, zamyslenia pełną twarz. Drobne loki opadają na policzki. Opiera głowę o dłoń. Wstrząsa nią ogromny, bezgłośny płacz. Czuję się tak bardzo nieszczęśliwą. Trzeba niedługo wyjść. Ciemna ścieżka za domem, między pniami omszanych jedli, czeka już na jej szybkie, drobne stopy. Czemuż zwleka jeszcze? Chrapanie męża dochodzi już z pokoju. Bezustanny szum drzew, żalony i ciężki, płynie całym światem, gra posępnie. Szum ten wzmacnia jeszcze straszną ciszę nocną, jaka

chyba na księżycu tylko się ścięła. Noc jest ciemna i chmurna, nie widać nawet białej smugi wodospadu, tylko słychać przylumiony groźny huk. Może lepiej będzie, jeśli tu zostanie. Jeśli Grzywiec jest przemysłnikiem, wezmą go jutro do więzienia. Opuśćcie na długi czas chata pod Rohaczem.

Wikta zrywa się nagle z pioncami oczyma. Nie, to się stać nie może. Lepiej rzucić wszystko, lepiej nawet zginąć marnie, ale nie wyrzekać się szczęścia, nie wyrzekać się drapieżnej, mocnej jak śmierć miłości. Wybiega, zamykając za sobą ostrożnie drzwi. Wicher wpada na nią gwałtownie, szarpie suknie i chłodzi rozpalone policzki. Ciemno. Jak strasznie ciemno. Czy trafi? Czy znajdzie drogę? Boże wielki! Poradzi mu, żeby się stąd wyniósł, żeby wyjechał. Musi ją samą zostawić. Tak. Powie mu to napewno, lecz przedtem musi go ostrzec, że grozi mu niebezpieczeństwo. Nie może na to pozwolić, by nałożyli mu kajdanki na ręce i powiedli do więzienia.

Oto już jest nad potokiem. Kładka chwieje się pod nią, woda pryska, buczy i grzmi, grozi zimnym nurtem. Przeszła. Teraz cicho i zwolna kręta ścieżką pomiędzy pniami. Wiatr w górę nagina szubę jodeł, strumienie powietrza szumią, świszczą i skomlą w

konarach, lecz tu na dole ciemno, cicho i ciepło. Czasem pień skrzypnie głośnie, potoczą się gon liści dębowych od jesieni przeszłej nie mogących znaleźć śmierci, lub trzaśnie pod stopą gałązka. Minęła już dobrze znane trzy drzewa razem rosnące i krzaki dzikich malin. Teraz jeszcze krótki kamienisty upłaz i szersza już ścieżka lasem koło Bożej Meki. W pewnej chwili staje znieruchomiała i przerażona. Słyszysz wyraźne wołanie Czesia: — mamoo... mamoo... A może to tylko wiatr tak woła, przynikając się przez gardziele ostępów leśnych. Dom został tak już daleko. Niczyje wołanie dobiec tu nie może. A jeśli maż się obudził i szuka jej w sklepie? Przez krótką chwilę ujrzała jego zdziwioną, czerwoną twarz o mocno napiętej skórze, oświetloną słabym światłem jodełki. Stoi w pustym sklepiku i rozgląda się. Więc powie Grzywcowi, żeby stąd natychmiast wyjechał, żeby nie zwlekał ani chwili. Tak będzie dla nich obojga najlepiej. Oto już Boża Meka przy małej polanie. Pragnęłaby dotknąć krzyża, upewnić się, lecz zabobonny strach pędzi ją dalej. Wreszcie uczuła pod stopami gładką ziemię parowu. Teraz tylko wspiąć się na prawo i oto duża polana, a na niej ciemny jak głaz olbrzymi kształt. To chata Grzywca.

W domu świeci się. Wikta podchodzi do okna i zagląda do wnętrza. Stół, tapczan usłany z siana, dwa krzesła zbite z sosnowego drzewa. Grzywiec siedzi przy stole. Po izbie uwiija się ruda dziewczyna, która dwa razy na dzień posługuje u Grzywca. Jest brzydka i brudna. O, gdyby tak Grzywiec zechciał tę posługaczkę objąć, właśnie w tej chwili. Skończyłoby się wszystko. Miałaby spokój. — A kto wie, możeby ją zabiła. Ale Grzywiec siedzi nieruchomo, a jego ostro kuta, chmurna twarz, tchnie troską, a może i męką. Tak — tak. Gospodarzy na takiej oto nędzy. Czyż to nie ona temu winna? Mieliby dziś chatę piękną i dużą, a Jedrus byłby. Byłby już dużym chłopcem. Oddziela ją w tej chwili tylko szyba. Jakaż to wielka, niezmożona zaporą.

Drzwi się otwary i ruda dziewczyna na wolnym, niezgrabnym krokiem znika w szopie, pod lasem. Więc śpi sam. Nie mówi z nią nawet. Teraz można wejść.

— Kto to? — woła Grzywiec i podnosi się z krzesła. Potem przez długą chwilę nic nie mówią, tylko rozpaczywie cisną się do siebie. Na jedną godzinę są razem. Nie pamiętają o świecie całym, teraz, niby ich rozłączyć nie mogło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poznań — Stanisławowi Wyspiańskiemu

Program obchodu ku czci genialnego poety i wielkiego artysty

Niedziela, 27 listopada o godzinie 17 w Auli Uniwersyteckiej

UROCZYSTA AKADEMJA

1. Preludjum organowe — prof. Pawlak.
2. Zagajenie akademji przez prez. Cyryla Ratajskiego.
3. Przemówienie przedstawiciela Związku Literatów p. Bernarda Chrzanowskiego.
4. Mesjanizm państwowy w poezji Wyspiańskiego — prof. dr. Stanisław Kolbuszewski.
5. Stanisław Wyspiański jako plastyk — dr. Nikodem Fajzderski.
6. Przemówienie przedstawiciela Koła Polonistów U. P. — p. Witolda Kochańskiego.
7. Chór „Echo” — B. Wallek - Walewski „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego”.
8. Wyjątki z niewydanych listów Wyspiańskiego odczyta dyr. Karol Maszkowski.

9. Chór mieszany Tow. Oratoryjnego z udziałem Orkiestry symfonicznej m. Poznania wykona Szymanowskiego „Veni Creator” do słów Wyspiańskiego.

Akademja będzie transmitowana przez radio.

Poniedziałek, dnia 28-go listopada o godzinie 10

Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Farnym odprawi ks. prałat Stychel. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prof. Stanisław Skaziński. W czasie nabożeństwa p. Włodzimiera Jarochowska odśpiewa Luzzięgo „Ave Maria” i Mozarta „Ave verum corpus...” a chór kolegjalny Farnej pod dyr. art. op. p. Klichowskiego mszę a capella Singenberga.

W sobotę 26, w niedzielę 27 i w poniedziałek 28 listopada, w teatrach Polskim i Nowym wystawione będą utwory Wyspiańskiego.

W sprawie gospodarki w lasach państwowych

Klub Narodowy wniósł w Sejmie w dniu 3 listopada następujący wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sjm na mocy art. 34 Konstytucji wyznaczyć Nadzwyczajną Komisję celem zbadania całokształtu gospodarki lasów państwowych. Komisja przed przystąpieniem do badania opracuje i przedstawi Sejmowi do uchwalenia w terminie dwutygodniowym projekt regulaminu, zawierają-

cego zakres jej działania, uprawnienia oraz sposób postępowania.

Uzasadnienie.

Gospodarka obecnej dyrekcji lasów państwowych, zarówno leśna, jak i handlowa, jest od dłuższego czasu przedmiotem krytyki. Gospodarka leśna i załesienie zrębów, polityka handlowa oraz organizacja administracji lasów państwowych wywołują poważne zastrzeżenia ze strony zarówno Kontroli Państwowej jak i czynników fachowych. Sprawozdanie N. I. K. za okres 1931/32 zawiera pod temi względami poważne, umotywowane zarzuty.

Komisja budżetowa przy szczupłości czasu i nawaie pracy nie może przeprowadzić dokładnego zbadania tej gospodarki, ponadto ani ona, ani inna zwyczajna komisja (np. rolna) nie posiada do tego potrzebnych uprawnień. W tym stanie rzeczy celowym, a nawet koniecznym jest wybór komisji nadzwyczajnej po myśli art. 34 Konstytucji. Podczas sesji budżetowej 1931/32 p. minister rolnictwa oświadczył swą zgodę na wybór specjalnej komisji dla zbadania gospodarki lasów państwowych.

Nowa opera polska

Feliks Nowowiejski wyjechał do Istebnej na Śląsk Cieszyński, aby poznać bliżej regionalne i folklor legend o wodzu zbójników i donżuanie śląskim Ondraszku.

Kompozytor spotka się ze znakomitym literatem Gustawem Morcinkiem, autorem „Wyraźnego hodnika” i „Serca za tamą”, z którym ustalą ostateczną formę libretta nowej opery p. t. „Ondraszek”.

klaskiwana gorąco przez doborową publiczność. Efektowna wystawa 12 barwnych obrazów, melodyjna muzyka, czarujące tańce, a przedewszystkiem znakomita obsada, budzą ogólny podziw.

Z Teatru Narodowego (Dom Rzemieślniczy — ul. Ratajczaka)

Od czwartku, 17, do soboty, 19 listopada, codziennie o godzinie 16 przedstawienia szkolne po cenach znizowanych pięknego poematu Adama Mickiewicza p. t. „Dziady”. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 15 „Azja Tuhał - Bejowicz” a o godz. 17 „Ogniem i Mieczem”. Bilety w cenie od 49 do 99 gr.

Uroczysty koncert symfoniczny

Z okazji 100 rocznicy urodzin J. Brahmsa, we czwartek, 17 listopada, odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert symfoniczny, w którym biorą udział: Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania, wybitny skrzypek prof. Karol Flesch oraz kapelmistrz Bronisław Wolfstał z Warszawy. Przedprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski, ul. Gwarna 20.

Wypadek sławnej pływaczki francuskiej

Paryż, 15. 11. (PAT.) Słynna mistrzyni w pływaniu Godard uległa w pobliżu Barcelony poważnemu wypadkowi automobilowemu. Słynna rekordzistka odniosła kilka bardzo poważnych obrażeń i prawdopodobnie przez dłuższy czas nie będzie mogła uczestniczyć w zawodach sportowych.

Jest to drugi już wypadek automobilowy pływaczki francuskiej. Przed dwoma bowiem laty Godard również uległa wypadkowi i przez wiele miesięcy nie mogła startować.

Wypadek lotników polskich

Ryga, 15. 11. (PAT.) Z Kowna donoszą, że wczoraj w godzinach wieczornych w pobliżu Ucian lądował przymusowo samolot polski. Aparat doznał ciężkich uszkodzeń. Jeden z lotników polskich, kap. Władysław Pokorny, odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala w Ucianach. Towarzysz jego, Władysław Pietniunia, wyszedł z wypadku bez szwanku i znajduje się w dyspozycji władz miejscowych.

Lotnicy zeznali, że, lecąc w pobliżu granicy, zbłądzili i musieli lądować na terytorjum litewskim.

ko reżyser dzieł tej miary, co „l'accuse” i „Napoleon”. Są to dzieła bezsprzecznie dużej miary, jednakże słabą ich stroną jest właściwe Gance'owi wpadanie chwilami w patos, który jest zbyt naiwnie pomyslanym, aby mógł wywołać właściwy efekt. Takim chybnym efektem było np. zakończenie II części „l'accuse”, takich chybnych efektów jest kilka w „Koncu świata” w tych fragmentach, w których Gance chce widzowi wzniosłe mówić o humanitaryzmie i ludzkości. Pomijawszy te ustęski, musimy przyznać, że film jest niebanalny i interesujący, że chociaż „Koniec świata” Gance nie może zaliczyć do swych najlepszych obrazów, jednakże w realizacji tego dzieła znać lwi pazur wielkiego reżysera. (Sz)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Uroda życia”, nakręcony według powieści Zeromskiego. Film ten oglądaliśmy kiedyś na ekranie jednego z większych kin poznańskich. „Uroda życia” zastępuje na wznowienie jako wcale dobry film polski. W obsadzie filmu oglądamy znane nasze gwiazdy: Norę Ney, Brodzisza, Samborskiego i Jaracza. (Sz)

KALENDARZYK

Środa, 16 listopada 1932.

Słońce: wschód 7.15; — zachód 15.59; — długość dnia 8 godz. 44 min.

Księżyc: wschód 17.19; — zachód 10.59; — po pełni.

Kal. rzk.: Edmund B.; jutro Salomea. Kal. słow.: Stanisław Kostka; jutro Zbysława.

Zebrania

Dziś o 18.30 Rada Miejska w sali ratuszowej;

— Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” w lokalu zebrani;

— Komitet Obchodu 20-lecia II żeńskiej druż. im. Król. Jadwigi u p. Fangrata, al. Marcinkowskiego 8;

o 19 Akad. Koła Harcerskie — Żywy Dziennik Harcerski w auli szkoły im. Działąyskich;

o 19 Krąg Czarnych Trzynastaków nadzwyczaj. zebr. w harcówce;

o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz) u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;

o 20 Zw. Zawodowy Pracowników Kupieckich w Domu Król. Jadwigi;

o 20 Tow. Uczestników Powstania Włkp. (Zamek) u p. Jarockiej, ulica Maszalska 8a;

o 20 Koło Seniorów w ognisku al. Marcinkowskiego 26;

o 20 Stronnictwo Narodowe (Św. Łazarz) u p. Przybylskiego, Rynek Święto-Łazarzski;

Jutro o 17 Tow. Wyd. „Polska Armja Błękitna w rest. „Pod Strzechą” pl. Wolności 7;

o 20.15 Akad. Koła Harcerskie w salce 40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

40 na Zamku; 20.30 w sali

Czar miłości — Czar poezji — Czar piękna — Najpiękniejsze melodie Przepych wystawy — Prześliczne piosenki

oto atuty rozkosznego filmu p. t.:

DOBRANOC WIEDNIU!

który już

jutro w czwartek, 17 listopada r. b. ujrzymy po raz pierwszy na ekranie teatru świetlnego

„SŁOŃCE”

W przepięknym tym filmie główną rolę kreuje urodziwy i wytworny

Jack BUCHANAN

niezapomniany partner Jeanette Mc Donald z filmu „Monte Carlo”, który śpiewa prześliczną piosenkę „Dobranoc Wiedniu” („Good Night Vienna”) r 715

Awans

Sędzia Długolecki ze sądu grodzkiego, znany z procesów prasowych, otrzymał awans na sędziego sądu okręgowego.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” XVI Jężyce przypomina w ostatniej chwili o herbatce z tańcami, która się odbędzie dziś o godz. 19 w sali p. Makowskiego, pl. Wolności 14a. Wstęp wolny. Bufet bardzo smaczny i tani. Wszystkich sympatyków zaprasza serdecznie Zarząd.

— * Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu zawiadamia swych członków jakoteż niezrzeszonych literatów, pragnących się udać na zjazd do Krakowa, że przysługujące im będzie 50-procentowa zniżka kolejowa w drodze do Krakowa i 80-proc. w drodze powrotnej. Zgłoszenia przyjmuje zarząd w Poznaniu, ul. Słowackiego 35 m. 7, do dnia 18 bm.

— * Z kościoła św. Michała Archanioła z okazji uroczystości Matki Boskiej Ostrobramskiej przez całą oktawę, do przyszłego wtorku, codziennie odbywać się będą msze św. przy otwartu Matki Boskiej Ostrobramskiej o godz. 7, 8 i 9.

RECENZJE KINOWE

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Koniec świata”, reżyserji Abel Gance'a. Trawestując znane przysłowia francuskie „od wzniosłości do śmiešności tylko jeden krok”, należałoby powiedzieć w odniesieniu do dzieł filmowych Gance'a, że „od wzniosłości do fałszywego patosu tylko jeden krok”. Gance jest znany ja-

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — po pol. „Wiele hałasu o nic”. — Wiesz „Mademoiselle” Devala.

Teatr Wielki: Dziś — „Dolly”.

Teatr Nowy: Dziś — „Poprostu truteń”.

Komedia Muzyczna: Dziś — „Pod białym koniem”.

Cyrk „Olympia”: Dziś i codziennie program światowych atrakcyj.

Rozbicie kasy ogniotrwałej

Ubiegłej nocy nieznanymi złościami włamali się do lokalu Związku Inwalidów Wojennych na Piekarach 6.

Włamywacze rozbili szafę ogniotrwałą i zabrali gotówkę w kwocie 100 zł, poczem zbiegli niepoznani. (kl)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś i w piątek operetka amerykańska „Dolly”.

W sobotę jedyny występ Wandy Wermińskiej w „Tosce” Pucciniego z udziałem A. Karpackiego, St. Roya, K. Petekiego i K. Urbanowicza. Orkiestra pod batutą kapelm. Bol. Tyllji.

Z Teatru Polskiego

Dziś o godz. 3 po poł. przedstawienie szkolne. Wystawiona będzie przeżabawna komedia Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Bilety od 30 gr do 1 zł. Wieczorem komedia Devala „Mademoiselle”.

W sobotę premiera uciężnej farsy czeskiej „Okienko” Olgi Scheinpflug.

Z Teatru Nowego

„Poprosto truteń”, aktualna komedia B. Winawera, dająca kapitalny obraz życia dzisiejszej Warszawy, odnosi codziennie ogromne sukcesy.

„Plac Paryski 13” odegrany będzie we czwartek i w piątek.

Z Komedji Muzycznej

Dziś przepiękna rewja - komedia muzyczna „Pod białym koniem”, o-

Tragiczna śmierć rodziny polskiej we Francji

W okolicy Melun ulegli przypadkowemu zaccadzeniu małżonkowie Wojtochniowie oraz 10-mies. ich dziecko

Paryż, 15. 11. (PAT.) Dziś w nocy uległa przypadkowemu zaccadzeniu cała rodzina polska Wojtochniów, składająca się z 3 osób, zamieszkała w okolicy Melun. Małżonkowie Wojtochnio-

wie zostali przewiezieni do szpitala, gdzie Wojtochnia zmarł wkrótce, a żona jego znajduje się w stanie ciężkim. Śmiertelnemu zaccadzeniu uległo również ich 10-miesięczne dziecko..

Powstanie w Hondurasie

Zwycięski pochód wojsk rewolucyjnych

Nowy Jork, 15. 11. (Tel. wł.) — W północnej części Hondurasu (republika w Ameryce środkowej, pomiędzy Gwatemalą, San Salvadorem i Nikaragwą — red.) wybuchło powstanie, któ-

re zwrócone jest przeciwko obecnym czynnikom rządzącym w tej republice.

Na czele powstania stanął generał Justo Umana, który zdołał opanować szereg miast i miasteczek. Stacjonowane tam garnizony przeszły na stronę powstańców. Dotąd stoczyli oni szereg utarczek, z których wychodzili zawsze zwycięsko.

Ostatnio po 12-godzinnej walce z wojskami rządowymi rewolucjoniści zajęli Nacaome (jedno z większych miast republiki na pół-zach. od stolicy Tegucigalpa — red.).

Obecnie generał Justo Umana zwrócił się ku południowi kraju, który dotąd pozostał wierny rządowi. Dzięki ostatniemu zwycięstwu ma on zadanie znacznie ułatwione.

W kralu i w świecie

Trocki wyjechał z rodziną ze Stambułu przez Marsylję do Kopenhagi na pokładzie parowca włoskiego „Praga”. Wyjazd Trockiego trzymano w ścisłej tajemnicy.

Belgia wypuścił specjalne znaczki pocztowe na cześć prof. Piccarda, przedstawiające balon w chwili startu oraz podające daty obu startów do statosfery.

Zagrzebskie „Novosti“ zamieszczają dłuższą korespondencję prof. dr Hlesicza z Poznania. Autor podkreśla m. in. rzetelną i owocną pracę poznańskiego Tow. Polsko - Jugosłowiańskiego i stawia pracę tego towarzystwa za wzór dla podobnych organizacji w Jugostawji.

Prasa rumuńska o Wyspiańskim. W związku z 25-leciem śmierci Wyspiańskiego szereg pism rumuńskich zamieścił ilustrowane artykuły, poświęcone twórczości genialnego poety i artysty.

Sędzia śledczy zawiadomił Dunińskiego, że jednomyślne orzeczenie 3 ekspertów wypadło ujemnie dla jego rzekomego wynalazku. Obróńca Dunińskiego wniósł natychmiast protest, twierdząc, że między ekspertami znajduje się osoba, należąca do rady administracyjnej pewnego towarzystwa, posiadającego kopalnię złota. Treść orzeczenia została zakomunikowana również adwokatowi strony cywilnej.

Z Gwinei hiszpańskiej donoszą o zamordowaniu gubernatora Sestoa, który miał objąć stanowisko wysokiego komisarza Maroka. Został on zamordowany przez sierżanta tuziemia. Zbrodnia ma podłoże polityczne.

W kuluarach Izby Deputowanych doszło wczoraj do bójki między posłami komunistycznymi a jednym z dziennikarzy socjalistycznych na tle artykułu, który się ukazał niedawno w prasie socjalistycznej. Komuniści zarzucili temu artykulowi nieścistość. Antagonistów rozdzielił żołnierz gwardji republikańskiej.

synskich wymordowanych zostało 150 członków szczepu Galla. Na miejsce wysłano ekspedycję karną.

„Precz z głodowym kanclerzem!”

Berlin, 15. 11. (PAT.) Kanclerz Papen opuścił wczoraj Drezno, udając się według doniesień dzienników do Halle, skąd powróci w ciągu dnia dzisiejszego do Berlina.

W czasie pobytu kanclerza w Dreźnie komuniści i nar.-socj. urządzili na ulicach miasta demonstrację, w czasie której wznoszono okrzyki: „Precz z głodowym kanclerzem” i grożono przejeżdżającemu Papenowi pięściami.

W chwili, gdy kanclerz wsiadał przed ratuszem do samochodu poseł nar.-socj. Meyer krzyknął grożąc pięściami: „Panie Bismarck, ustąpić”. Policja musiała kilkakrotnie interwenjować, rozpędzając tłum pałkami gumowymi.

Konferencja kolejowa

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) We wtorek odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencja kolejowa, której zadaniem jest polepszenie komunikacji między Dalekin Wschodem a Zachodem z tranzytem przez Polskę.

Wniosek Polski zmierza do przyspieszenia podróży z Warszawy do Paryża o 6 godzin. Projekt przewiduje skrócenie czasu podróży na liniach polskich o pół godziny. (w)

Stronnictwo Narodowe

Kolo Łazarz

Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 16 b. m. o godz. 20 w sali p. Przybylskiego, Rynek Łazarski. Referat na temat „Preliminarz budżetowy państwa na rok 1933-34” wygłosi p. poseł Józef Kawecki.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Notowania dewiz z dnia 15 listopada 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.icznej)

| Dewizy | Stopy dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurycchu | Wiedniu |
|-----------------------|---------------|------------------|-----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|----------|---------|
| Poznań | 6 | — | 100 zł | — | 57,62 | 47,15 | 29,75 | — | — | 377,90 | 58,15 | — |
| Warszawa | 6 | — | 100 zł | — | — | 47,15 | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 4 | 173,52 | 100 Gd. gld. | 17,33 | — | 81,82 | — | — | — | 662,50 | — | — |
| Berlin | 4 | 212,34 | 100 R. M. | 211,95 | — | — | 13,96 | 23,78 | 606,— | 802,— | 123,55 | — |
| Belgia | 3 1/2 | 123,94 | 100 belg. | 1,3,75 | 71,375 | 58,39 | 23,91 | 13,83 | 353,75 | — | 72,075 | — |
| Bukareszt | 7 | 172,— | 100 l. | — | — | — | 2,517 | 567,50 | — | 20,10 | 3,085 | — |
| Budapeszt | 4 1/2 | 155,90 | 100 pengo | — | — | — | 25,— | — | — | 539,75 | — | — |
| Holandj. | 2 1/2 | 358,31 | 100 złd. hol. | 358,20 | 206,34 | 199,23 | 8,2575 | 40,165 | 1024,25 | — | 203,55 | — |
| Kopenhaga | 5 | 238,38 | 100 k. d. | — | — | 72,73 | 19,23 | 17,30 | — | — | 89,55 | — |
| Londyn | 2 | 43,38 | 1 funt szterl. | 29,62 | 17,06 | 13,93 | — | 3,32 | 84,64 | 112,— | 17,30 | — |
| Nowy Jork | 2 1/2 | 8,91,41 | 1 dolar | 8,92 | 514,24 | 4,209 | 39,75 | — | 25,4925 | 33,71 | 519,75 | — |
| Paryż | 2 1/2 | 172,— | 100 fr. franc. | 34,97 | 20,15 | 16,50 | 84,59 | 3,92 | — | 132,20 | 20,475 | — |
| Praga | 5 | 180,62 | 100 k. cz. | 26,41 | 15,24 | 12,465 | 112,25 | — | 75,60 | — | 15,18 | — |
| Rzym | 5 | 172,— | 100 l. | — | — | 21,56 | 64,81 | 5,12 | 130,50 | 172,90 | 26,605 | — |
| Szwajca. ja | 2 | 172,— | 100 fr. szwajc. | 171,70 | 99,04 | 80,97 | 17,23 | 19,25 | 490,75 | 648,— | — | — |
| Sztokholm | 4 | 238,38 | 100 k. szw. | — | — | 74,08 | 18,88 | 17,60 | — | — | 91,50 | — |
| Wiedeń | 6 | 125,43 | 100 szyling. | — | — | 51,95 | 28,50 | — | — | 474,25 | — | — |



CZŁOWIEK I BESTJA
Niezwykłe przygody „człowieka-ma'py” w afrykańskiej dżungli. Jego walki z lwami, małpami, krokodylami i plemionami dzikich tubylców. dr1714

Katastrofa transportowca

Gdynia, 15. 11. (Tel. wł.) Norweski transportowiec „Ingerto” (3089 t.), który w dniu 3 b. m. opuścił Gdynię z ładunkiem 4100 tonn węgla polskiego dla miasta Reikjavik na Islandji dostał się w odległości 45 mil morskich od wyspy w straszny orkan. Olbrzymie fale zdarły ze statku mostek kapitański i pograżyły w odmętach kapitana Larsa Twedta, pierwszego oficera A. Henriksena i jednego marynarza. „Ingerto”, pozbawiony możliwości posługiwania się sterem, zdany został na łaskę nawałnicy i tylko cudem wyratował go z opresji znajdujący się w pobliżu trawler rybacki, który zdołał przyholować „Ingerto” do portu w Reikjavik. S. B.

SPORT

Życie organizacyjne

Walne zebranie Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów wybrało następujący zarząd pp.: prezes — Krzyżan Józef, wiceprezes — Bandrowski Edward, skarbnik — Knaśkiecki Tadeusz, kapitan — Zgola Tadeusz, sekretarz — Kędziora Paweł. Sekretariat (ul. Poznańska 19 m. 1) otwarty jest codzień prócz soboty od godziny 13 do 15. Wszelką korespondencję należy adresować wyłącznie na ręce sekretariatu.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

W sobotę, dnia 12 listopada 1932 r. o godz. 9 wieczorem zmarł długoletni członek nasz, ś. p.

Stanisław Wojciech Paikert

W Zmarłym straciłmy gorliwego członka i zacnego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dziś w środę 16 b. m. o godzinie 3 z kostnicy cmentarnej w Górczynie.

Cech Mistrzów Cukierniczych w Poznaniu

r 717

STAŁY CYRK „Olympia“

ZIMOWY

Poznańska 62/64
Tel. 63-60

Początek przedstawień o godz. 20,15 — W środy, soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia: o 16,30 i 20,15. r-718

Dziś w środę: 2 wielkie galowe przedstawienia!
Dziś DZIECI ZADARMO!
Każda osoba dorosła wprowadza i dziecko bezpłatnie
Codziennie: 17 światowych atrakcyj!
Orkiestra pod batutą L. Gbiorczyka
Ceny miejsc popularne: od 70 gr do 3 zł

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Eleganckie futra męskie, spody i skóry futrzane wyprzedaje po cenach nadzwyczaj korzystnych z powodu likwidacji całkowitej tego działu. zr 16741

W. FRACKOWIAK — Poznań, ul. 27 Grudnia 20

1 SPRZEDAŻE

Materiały męskie
Płaszczowe, ubranowe
Sortymenty podszewek
Jako najlepsze wyroby Bielskie jak najtaniej poleca Złotogórski. Poznań Kramarska 19/20 i piętro Hurt.—Detail Pr 63867-43 110

Skład
towarów spożywczych bardzo korzystnie sprzedam towarom lub bez przy ul. Wronieckiej Adres Kurjer Poznański: Stary Rynek rz 4187

11 POKOJE UMEBL.

Ladny
pokój urzędniczy z częściowym utrzymaniem wynajme Długa 16, parter, prawo. zdrg 47 537

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny 20 lat praktyki, obeznany z wszelkimi pracami w ogrodnictwie, szkółkarstwie oraz bartnictwie pracował we większych ogrodach w Niemczech, Polsce, posiada dobre świadectwa poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 47 375

Bufetowa
z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdrg 47 125

Szukam
posługi po południu od 15. 11 — Oferty Kurjer Pozn. zdrg 47 241

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absolutnie suchą z fachowem układaniem pod gwarancją dostarcza

Reprezentant w Poznaniu **Fabryka parkietu**
E. Kanpe
Strzelecka 19. Inż. G. Chojański. Sp. z o. p. Reda. Pomorze

Do właścicieli ziemskich
Samotny siodlarz z 10-letnią praktyką szuka posady w majątku. Oferty Kurjer Pozn. zdr 46 224

Dziewczyna
uczciwa z dobrym samodzielnym gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdr 47 544

Szofer
zna bardzo dobrze Poznańskie i Pomorze poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 47 303

Kupiec - podróżujący
posiadający prawo prowadzenia samochodu, bardzo dobrze zaprowadzony w Poznańskim i na Pomorzu poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 47 304

23 WOLNE MIEJSCA

Przedstawiciel
na Poznań potrzebny z gotówką 1000 zł własną ubkacją na wyroby spożywcze. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 47 480

Przedpłata na miesiąc listopad 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14. kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego miłm. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zasurżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde, dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań. nr. 200 149.